Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym.
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, sobota 9 marca 1946 r. Nr. 30

BRUNON RICHERT.

Przemiany społeczne a katolicyzm

Trzeszczą podwaliny ustroju kapitalistycznego. Idzie w ruinę ustrój społeczny, który w złotym okresie swego rozwoju okazał się zimnym i butnym egoistą. Dobrze się dzieje, że mocno się krępuje wolną konkurencję, gdyż jej wolność była raczej swawolą silniejszego wobec bezradności słabszego przeciwnika czy też współtwórcy. Ledwie dyszą a nawet zanikają wszelkiego rodzaju banki prywatne i akcyjne, które były wylęgarnią łatwych a równocześnie olbrzymich dochodów. Powstały nowe ruchy społeczne. Powstały one jako reakcja na krzywdy społeczne, niesprawiedliwość, nędzę.

Nowe prądy, nowe zagadnienia wnikają również w życie ludu kaszubskiego. Stoimy wobec nowych zagadnień i nie wiemy, gdzie szukać rozwiązania. A właściwie rozwiązanie jest tak proste!

My Kaszubi jesteśmy dobrymi katolikami. Jako katolicy stoimy niezachwianie na gruncie światopoglądu chrześcijańskiego. Światopogląd ten ma dla nas moc obowiązującą i nadrzędną ze wszyskimi prawdami, zasadami i konsekwencjami z wyznawania go wynikającymi.

Dla nas chrześcijan otwiera się dziś wspaniałe pole do ewangelicznych realizacji społecznych. I niech się polityсy niechrześcijańscy nie lękają, że rozpoczniemy walkę o jakiś nowy ewangeliczny ustrój polityczno-społeczny. Dla katolicyzmu obojętna jest forma i system polityczny.

Chrześcijańska myśl społeczna domaga się w obecnej rzeczywistości znajomości i uznania jej przez ogół katolików. Istotą tej myśli jest stworzenie przebudowy społecznej w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej, katolickiej i przeszczepianie tych zasad w życie społeczno-gospodarcze.

Przedmiotem jej zainteresowania jest przede wszystkim robotnik, co wyraża się w prowadzeniu walki o sprawiedliwą płacę, ustawową ochronę pracy i godność pacownika najemnego, o poprawę warunków bytu wogóle, jak również o jego zdrowie moralne, oświatę itp. Również i wieś znajduje w doktrynie katolicko - społecznej bazę dla obrony swych słusznych praw i interesów.

Zasady katolickiej myśli społecznej znajdują się w encyklikach papieskich: „Rerum Novarum" Leona XIII o kwestii robotniczej i „Quadragesimo anno" Piusa XI o ustroju społecznym. Sąt am zasady rozmaite. Jedne tyczą się życia społecznego, jak roli państwa w życiu zbiorowym, praw społeczeństwa wobec władzy, wolności osoby ludzkiej w stosunku do zbiorowości itd. Inne odnoszą się do życia gospodarczego i regulują takie zjawiska ekonomiczne, jak: prawo płaca, podział dochodu społeczne-go, stowarzyszenia zawodowe itp. Wszystkie są aktualne. I kto chce znać stanowisko Kościoła wobec tych zagadnień, winien się z nimi zaznajomić. Jest to obowiązkiem każdego katolika.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że ruch ludowy jest nierozerwalnie związany z katolicką myślą społeczną i wieś oraz ruch ludowy chcąc iść po właściwej linii, powinien iść nie przeciwko katolicyzmowi i Kościołowi, lecz wespół z tymi siłami.

Przemówienie Churchilla w Falken

WASZYNGTON (PAP). — B. premier angielski Winston Churchill, podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych w miejscowości Falken, w stanie Missouri wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi: „pokoju nie da się ugruntować bez braterskiego zjednoczenia narodów anglosaskich". Churchill podkreślił swój podziw dla walecznego narodu radzieckiego oraz swego towarzysza z czasów wojny, Generalissimusa Stalina. Podkreślił także stałe dążenie narodu brytyjskiego do utrzymania trwałych i przyjaznych stosunków ze Zw. Radzieckim. Churchill odrzuca myśl, że wojna jest nieunikniona, zdaje on sobie sprawę, że los narodów zależy od nich samych.

Właśnie dlatego, że przyszłość zależy od nas samych — mówi Churchill, czuję się w obowiązku wypowiedzieć to, co myślę. Nie wierzę, aby Związek Radziecki pragnął wojny. Churchill stwierdził, że świat potrzeba porozumienia, i im dłużej świat odkłada zawarcia tego porozumienia, tym trudniejsze stanie się doprowadzenie do niego i ludzkość stanie w obliczu tym większego niebezpieczeństwa. W związku z ostatnią wojną Churchill zaznaczył, że przewidywał ją i ostrzegał przed nią, ale nikt go nie słuchał. Można było tej wojny uniknąć. Nie powinniśmy już nigdy dopuścić do czegoś podobnego. Możemy osiągnąć to w roku 1946, dochodząc do porozumienia ze Związkiem Radzieckim pod osłoną ONZ.

Na zakończenie swego przemówienia Churchill powiedział: „niechaj nikt nie popełnia omyłki niedoceniania potęgi imperium brytyjskiego. Widząc 46 milionów ludzi na naszej wyspie, kłopoczących się o aprowizację widząc trudności w odbudowie przemysłu brytyjskiego, nie sądźcie, abyśmy nie mieli sobie poradzić z tymi trudnościami. O ile wspólnota brytyjska połączy się ze St. Zjednoczonymi we współpracy, obejmującej całokształt zadań w powietrzu, na morzu w dziedzinie nauki i przemysłu, nie będzie takiej siły, która mogłaby wyprowadzić tę jedność z równowagi. Wręcz przeciwnie byłaby to potężna gwarancja bezpieczeństwa. O ile ściśle trwać będziemy na gruncie Karty Narodów Zjednoczonych i kroczyć będziemy naprzód, nie dążąc do zagarnięcia cudzych ziem lub bogactw i nie zamierzając nakładać wędzideł na myśli ludzkie, o ile cała siła moralna i materialna oraz wiara Brytyjczyków połączy się w braterskim porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, wtedy przyszłość będzie zapewniona nie tylko dla nas ale i dla świata".

Adm. Nimitz świadkiem Doenitza

NORYMBERGA. (obsł. wł.) — Sędzia Lawrence oznajmił, że w czwartek rozpoczną się mowy obrońców.

Adm. Karl Doenitz złożył podanie o pozwolenie zawezwania na świadka obrony adm. Chester Nimitz'a, szefa sztabu marynarki amerykańskiej — ażeby dowieść, że niemieccy dowódcy łodzi podwodnych nie byli brutalniejsi w trakcie ataków na statki, niż kapitanowie amerykańskich łodzi podwodnych.

Prokurator brytyjski stwierdził, że zeznanie Nimitza nie ma nic wspólnego ze sprawą, gdyż niemieckie łodzie podwodne ostrzeliwały statki handlowe bez ostrzeżenia jeszcze przed Pearl Harbour.

Deklaracja trzech mocarstw
w sprawie Hiszpanii

LONDYN (PAP). W Londynie, Waszyngtonie i Paryżu została jednocześnie opublikowana deklaracja, stwierdzająca, że rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji wymieniły poglądy na sytuację w Hiszpanii.

Państwa sojusznicze nie zamierzają ingerować w sprawy wewnętrzne Hiszpanii i naród hiszpański musi sam wykuć swoje przeznaczenie. Rząd obecny stara się przy pomocy represji nie dopuścić do wyrażenia poglądów politycznych szerokich mas narodowych. Ale rządy Wielkie jBrytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji mają nadzieję, iż naród hiszpański nie będzie po raz drugi narażony na okropności i cierpienia nowej wojny domowej.

Przeciwnie istnieje nadzieja, że dalekowzroczni patrioci hiszpańscy swoimi wpływami doprowadzą do ustąpienia gen. Franco obalenia wpływów „Falangi" i utworzenia rządu tymczasowego, który da możność narodowi hiszpańskiemu wybrania sobie takiego rządu, jakiego pragnie. Konieczne jest ogłoszenie amnestii, powrót do kraju wygnańców, przywrócenie swobody zgromadzeń i przeprowadzenie wolnych wyborów.

Każdy rząd tymczasowy, który podejmie się tych zadań ma zapewnione nie tylko poparcie wszystkich narodów miłujących wolność, lecz również pełne uznanie, podjęcie stosunków dyplomatycznych i pomoc gospodarczą. Ustosunkowanie się rządów trzech państw sojuszniczych do rządu gen. Franco będzie uzależnione od biegu wypadków i wysiłków narodu hiszpańskiego w celu odzyskania wolności.

Dodatek do uposażeń
dla zatrudnionych na Wybrzeżu

WARSZAWA. (PAP). — Celem przyjścia z pomocą materialną pracownikom zatrudnionym na obszarze b. wolnego m. Gdańska i pow. Morskiego Rada Ministrów postanowiła.

1) do zasadniczego uposażenia pracowników państwowych zatrudnionych na obszarze b. wolnego miasta Gdańska, m. Gdyni i pow. Morskiego, ustala się 50 proc. dodatek lokalny;

2) znosi się wszystkie wypłacone tym pracownikom, przez poszczególne ministerstwa dodatki w postaci diet lub innych dodatków lokalnych;

3) Rada Ministrów zaleca władzom samorządu terytorialnego zastosowanie do uposażeń wszystkich pracowników samorządowych, zatrudnionych na obszarze b. wolnego m. Gdańska i pow. Morskiego dodatku lokalnego w wysokości ustalonej w pkt. 1.

4) uchwała niniejsza obowiązuje wszystkie ministerstwa począwszy od dnia 1-go marca 1946 r.

Wydarzenia dnia

* W wyniku rokowań radziecko-irańskich wydano komunikat oficjalny, z którego wynika, że Związek Radziecki mianuje do Teheranu nowego ambasadora, aby tym samym stworzyć warunki zgodnego współżycia.

* Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył, iż w najbliższym czasie zostaną opublikowane dokumenty dotyczące współpracy gen. Franco z państwami osi.

* W czwartek ogłoszono deklarację Kanady w której udziela ona Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 1 miliard 250 milionów dolarów.

* Za zgodą Międzysojuszniczej komisji kontrolnej nawiązano stosunki dyplomatyczne polsko-węgierskie.

Hitlerowcy muszą oglądać film „Młyn śmierci"

MONACHIUM. (ZAP). — W 300 obozach koncentracyjnych niemcy wymordowali 20 milionów ludzi. Operatorzy filmowi zwycięskich wojsk sojuszniczych oswobodzając pozostałych przy życiu męczenników, stworzyli dokumentarny film pod tytułem „Młyn śmierci".

Ponieważ mimo sprawozdań z procesu w Norymberdze „demokratyczni" niemcy nie wierzą w morderstwa, popełnione przez Niemcy hitlerowskie, władze okupacyjne zarządziły, by ten dokumentarny film od 1 marca wyświetlany był we wszystkich kinach Wielkiej Hesji.

Wychowawcy amerykańscy nie są jednak zbyt pewni swoich pupili, którzy mogliby „szkołę" zbojkotować. Żeby być całkiem pewnym, burmistrz Darmstadtu, w porozumieniu z władzami okupacyjnymi, co w ogłoszeniu wyraźnie zaznaczył, zarządził, by w jego mieście film ten obowiązkowo obejrzeli wszyscy hitlerowcy. Wszyscy ci, którzy w dniu 1 maja 1937 r. należeli do SS, SA, NSKK, HJ, Frauenbund itp., muszą film obejrzeć pod groźbą utraty kart żywnościowych i 14-dniowej przymusowej pracy przy uprzątaniu rumowisk wojennych.

W Bawarii robi się ciasno

MONACHIUM. (ZAP). — Bawarski minister spraw wewnętrznych przedstawił złe położenie finansowe samorządów bawarskich, które są przeciążone świadczeniami na rzecz uchodźców. Jest ich w Bawarii 1,5 miliona. Oficjalnie zapowiedziany jest przyjazd dalszych 1,4 miliona uchodźców. Liczba ta niewątpliwie wzrośnie do 1,5 miliona, gdyż bardzo wielu przekracza granicę nielegalnie.

Z tego powodu władze muszą repatriować z Bawarii tych wszystkich, którzy w czasie wojny przenieśli się czasowo do Bawarii z terenów zagrożonych przez lotnictwo. Tę repatriację nazywa się niesłuszną szykaną władz bawarskich.

By zaradzić ciężkiej sytuacji, rząd bawarski ma zamiar wprowadzić obowiązek pracy dla wszystkich mieszkańców Bawarii.

Ewakuacja wojsk alianckich z Syrii

Czy konkretne terminy będą dotrzymane?

PARYŻ. (obsł. wł.). — Ogłoszono tu oficjalnie, że rządy W. Brytanii i Francji doszły do porozumienia w sprawie wycofania swych wojsk z Syrii i Libanu. Wspólnie wydany komunikat stwierdza, że delegacje francuska i brytyjska postanowiły, iż ewakuacja wojsk rozpocznie się 11-go marca i będzie zakończona do 30-go kwietnia.

Latający kardynał

BRAZZEWILLE. (obsł. wł.) — Arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Spellman przybył samolotem do Madrytu i udał się bezpośrednio z lotniska do gmachu ambasady amerykańskiej. Kardynał Spellman zabawił w Madrycie 3 godziny, po czym wyruszył samolotem do Londynu.

Ożywione narady w sprawie Persji

Premier Sultaneh u Generalissimusa Stalina

LONDYN. (obsł. wł.). — Według doniesień radiowych z Moskwy, generalissimus Stalin przyjął premiera rządu perskiego.

Dyplomatyczny korespondent Reutera cytuje oficjalne oświadczenie posła perskiego w Londynie, że premier rządu perskiego został poinformowany w Moskwie o decyzji ZSRR w sprawie zatrzymania wojsk radzieckich w niektórych częściach Persji.

Ambasador Persji w Waszyngtonie wystąpił do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą, aby wspólnie z rządem W. Brytanii i USA zażądały wyjaśnienia w sprawie zatrzymnia wojsk radzieckich w Persji.

Stanowisko brytyjskie zostało omówione w Izbie Gmin. W odpowiedzi na interpelację ministra Noel Baker złożył oświadczenie, że rząd brytyjski nie posiada wiadomości o wycofaniu wojsk radzieckich, za wyjątkiem tych wiadomości, które nadeszły z Moskwy. Z wiadomości tych wynika, że wojska radzieckie nie zostaną wycofane z Persji. W sprawie tej otrzymał charge d'affares brytyjski w Moskwie telegraficzną instrukcję.

Z Teheranu donoszą, że odbyło się tam posiedzenie gabinetu perskiego w związku z decyzją Zw. Radzieckiego zatrzymania wojsk radzieckich w północnych okręgach Persji. Powzięcie jakichkolwiek decyzji przed zapoznaniem się z wynikiem rozmów delegacji perskiej w Moswie uznano za niewskazane.

Delegacja perska wyjechała już z Moskwy i znajduje się w drodze powrotnej do Teheranu.

WASZYNGTON. (obsł. wł.) — Rząd USA zażądał od posła St. Zjedn. w Teheranie szczegółowego sprawozdania o sytuacji w Persji.

„Trzymamy straż nad Odrą"

SZCZECIN. (ZAP). — W dniach 12, 13 i 14 kwietnia odbędą się w Szczecinie wielkie uroczystości związane z rocznicą oswobodzenia tych ziem spod jarzma germańskiego i powrotu ich do macierzy. W tym celu wojewoda szczeciński płk. Borkowicz powołał do życia specjalny komitet, który opracowuje program tych dni. Przewiduje się przede wszystkim wręczenie sztandarów jednostkom wojskowym miejscowego garnizonu, zlot młodzieży z całej Polski, różnego rodzaju imprezy sportowe, zabawy ludowe i wycieczki w okolice. W uroczystościach powyższych mają wziąć udział najwyżsi przedstawiciele władz z Prezydentem KRN ob. Bierutem i naczelnym wodzem marszałkiem Żymirskim na czele.

Nota rządu hiszpańskiego do Stanów Zjedn.

WASZYNGTON. (PAP). — Ambasador hiszpański w Waszyngtonie wręczył rządowi St. Zjednoczonych notę, ostrzegającą przed mieszaniem się do spraw wewnętrznych Hiszpanii.

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Radio moskiewskie nie podało dotychczas tekstu lub wyjątków z mowy Churchilla, lecz jedynie w czwartek podało glosy prasy zagranicznej o mowie b. premiera W. Brytanii.

— Premier Attlee wygłosił przez radio przemówienie do narodu brytyjskiego. Premier wzywał pracodawców i pracowników do zwiększenia wysiłków produkcyjnych dla podniesienia produkcji na jak najwyższy poziom.

— Ernest Bevin, wypoczęty po tygodniowym pobycie w Kornwalii, powrócił do swych zajęć i natychmiast zajął się konsultacjami: w sprawie perskiej i propozycją amerykańską dotyczącą anglo-francusko-amerykańskiej deklaracji w sprawie Franco.

Kraje Europy

— W całej Anglii panują wielkie burze śnieżne, utrudniające ogromnie komunikację na kanale. W Paryżu od 70 lat nie było takich opadów śnieżnych. W Anglii wiele miejscowości jest odciętych. W Paryżu wiele pociągów jest odwołanych.

— B. min. spraw zagranicznych Belgii Spaak oznajmił regentowi, że nie udało mu się uformować gabinetu, liberałowie bowiem nie chcą współpracować z socjalistami i komunistami.

— Marszałek Tito wydał dziś rozkaz natychmiastowego zwolnienia wszystkich Jugosłowian, którzy dawniej służyli w armii nieprzyjacielskiej.

— Według obliczeń Żydowskiej Rady Centralnej tylko 10.000 Żydów greckich ocalało z pogromów, organ zowanych przez Niemców w okresie od roku 1943 do 1944.

— Radio wiedeńskie podało, że dotychczas aresztowano w Austrii 33.000 hitlerowców.

— W pobliżu wybrzeża Malty zatonął okręt włoski „San Antonio". Załoga zdołała się uratować.

Na innych kontynentach

— W Kairze szarża policji rozproszyła tłum 300 demonstrantów antybrytyjskich. Demonstrujący robotnicy wołali: „Precz z Anglią!" i „Ewakuacja lub rewolucja!" Demonstracje odbyły się w czasie strajku ku uczczeniu pamięci zabitych Egipcjan. Sklepy i urzędy publiczne zamknięto. Ruch uliczny został wstrzymany.

— Związek robotników fabryk samochodowych w USA nie doszedł do porozumienia z dyrekcją „General Motors". Wobec tego robotnicy nie powrócą do pracy na czas trwania posiedzenia komisji arbitrażowej, jak to początkowo projektowano.

— W Aleksandrii wybuchły rozruchy antybrytyjskie, w których zabito 10 osób i raniono 70.

Co piszą inni?

„Rozwody dla bogaczy"

Fakt ukazania się nowej ustawy małżeńskiej wywołał u niektórych prawdziwy entuzjazm. Wszystkich publicystów broniących nierozerwalności węzła małżeńskiego z punktu widzenia nauki katolickiej okrzyczano wstecznikami hołdującymi przestarzałym zasadom.

Czytając ostatnio wypowiedzi tych samych zwolenników rozwodów, nie wierzymy własnym oczom. „Dziennik Łódzki" z dnia 11 lutego br. skarży się, że Sąd Okręgowy w Łodzi za drogo każe sobie płacić za rozwody, bo aż 2.400 zł. Ten sam dziennik zaznacza, że to „przekracza możliwość świata pracy". Wobec tego stawia pytanie: „czy rozwody dla bogaczy?" Swoje uwagi kończy wnioskiem, że ludziom biednym jest niedostępne „dobrodziejstwo" rozwodu.

Również niedawno „Głos Ludu" (organ PPR) skarżył się, że nowe prawo małżeńskie wychodzi na szkodę kobiety.

A więc już pierwszy zapał minął! Gdzież jest początkowy entuzjazm dla tego prawa?

Ale jeszcze większe rozczarowanie przyjdzie za kilka lat, gdy będzie można zestawić wszystkie następstwa i skutki „dobrodziejstwa" nowej ustawy.

B. R.

Z dnia

Sprawa pozostawiania wojsk radzieckich w Persji stanowi dziś zagadnienie najbardziej interesujące rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Prasa brytyjska zapełnia sprawą Persji czołowe strony dzienników. Czytamy tam, że dla Zw. Radzieckiego prowincje południowe i południowo-wschodnie Iranu nie mają takiego znaczenia strategicznego, jak prowincję północne i północno-zachodnie. Tam bowiem Persja graniczy z Turcją, blisko jest do doliny Tygrysu i pól naftowych.

Ostatnie wydarzenia — podkreśla prasa brytyjska — muszą być śledzone z wielką uwagą nie tylko przez bezpośrednio zainteresowane państwa, ale przez wszystkie narody.

Prasa londyńska podaje, że sprawa Persji będzie — z inicjatywy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych — porownie wniesiona na Radę Bezpieczeństwa która zbierze się 21 bm.

Sytuacja w Persji jeden z dzienników określa jako „najpoważniejszy kryzys międzynarodowy od zakończenia wojny".

UNRRA kupuje zapasy armii amerykańskiej

UNRRA zakupiła nadmiar zapasów armii amerykańskiej wartości miliarda dolarów.

Wśród zapasów znajduje się 40.000 ciężarówek, 4200 wagonów, 246 lokomotyw.

Z tych zakupów UNRRA m. inn. otrzyma Polska towarów za 50 milionów dolarów, wysiedleńcy w Niemczech na milion dolarów, towary za 7,5 miliona zużyte będą na wyposażenie szpitali i ośrodków zdrowia dla wysiedleńców

ŻYCIE GOSPODARCZE

BRUNON RICHERT.

Zagadnienie własności

Zagadnienie własności prywatnej dotyczy jednej z najważniejszych spraw zbiorowego życia. W chwili obecnej idziemy ku przebudowie życia społecznego między innymi także w dziedzinie własności. I gdy dziś w świecie widzimy dwa całkiem przeciwnie kierunki: liberalizmu i komunizmu, rozpatrzmy jaka pod tym względem jest nauka Kościoła.

Według nauki Kościoła cel własności prywatnej jest podwójny: jednostkowy i społeczny. Pierwszy polega na tym, aby własność prywatna zabezpieczała potrzeby jednostki. Drugi zaś na tym, aby służyła całemu społeczeństwu. Jeśli chodzi o pierwszy, to jest no sam przez się zrozumiały. Własność prywatna zabezpiecza człowiekowi godność i wolność ludzką. Człowiek który nic nie posiada i który jest w nędzy, jest w gruncie rzeczy niewolnikiem. O drugim celu własności prywatnej ludzie często zapominają. Zapominają bowiem, że Bóg stworzył świat dla wszystkich ludzi, nie tylko dla uprzywilejowanych. „Ziemia — jak pisał Leon XIII — jakkolwiek podzielona między prywatne osoby nie przestawała służyć wspólnemu pożytkowi wszystkich".

„Z tego względu — pisze Pius XI w encyklice o sprawiedliwości społecznej — trzeba strzec się dwuch skrajności. Po pierwsze t. zw. indywidualizmu, który zaprzecza społecznemu charakterowi własności... Po drugie — kollektywizmu, który odrzuca indywidualny i prywatny charakter własności".

U podstaw życia gospodarczego winna zawsze tkwić zasada własności, i to uzgodniona z wymogami życia zbiorowego, z dobrem ogółu. O tym muszą pamiętać wszyscy w dzisieszym okresie przebudowy.

O zdrowe stosunki w handlu

Stosunki powojenne, będące wynikiem wielkiego wyniszczenia gospodarczego umożliwiają koniunkturalnie nastawionym jednostkom wielką swobodę ruchu, wprowadzający w nasze życie społeczne i gospodarcze duży chaos. Panuje on zwłaszcza w handlu wolnorynkowym, objawiającym się w dowolności cen i niewspółmiernie wysokich zyskach kupiectwa. Inicjatywie prywatnej w handlu pozostawiono swobodę zarobkowania nie ograniczoną żadnym cennikiem i żadnymi normami zysku.

Rynek dostarczający towary, „hurtownie prywatne", kupcy dyktują ceny niemal że dowolne. Są nawet wypadki ukrywania niektórych towarów, by przez sztuczne zniknięcie towaru wyśrubować cenę i łupić skórę z konsumenta.

Często się zdarza, że za ten sam gatunek towaru konsument płaci różne ceny w sąsedujących ze sobą sklepach przy czym rozpiętość cen jest stosunkowo duża. Ba, składy kolonialne, zaopatrywane w pieczywo mogą go sprzedawać znacznie taniej od piekarń itd.

Taka sytuacja trwała dość długo i utrzymuje się nadal. Przecież życie społeczne i państwowe ogólne normuje się.

Sytuacja powyższa odbijająca się ujemnie w społeczeństwie trwać dłużej nie powinna. W handlu obowiązują przepisy prawne, których kupiectwo winno się trzymać, a nad handlem winna być roztoczona kontrola społeczna. Zysk winien być godziwy, ściśle określony. Kupcy nieсumienni, lichwiarze i spekulanci winni być karani i usunięci z szeregów kupiectwa.

Do walki z tym niezdrowym stanem przystąpiły już np. w Krakowie komisja cennikowa komisji aprowizacyjnej. Na Śląsku pracuje komisja do walki ze spekulacją i lichwą. U nas również istnieje kontrola społeczna.

Fakty te świadczą, że społeczeństwo zaczyna poświęcać więcej uwagi walce o godziwe ceny.

Również i rzemiosłu pozostawiono dotychczas swobodę w zarobkowaniu. I tutaj nie ma tej znośnej proporcji między producentami a konsumentami.

Dla wspólnego dobra leczmy ten chorobliwy stan powojenny zdecydowaną postawą do walki z każdym niesumiennym objawem wyzysku w handlu, kupiectwie w brudnej konkurencji.

W tym kierunku winna też zmierzać akcja rządu na terenie całego państwa. Musi nastąpić proces stopniowej obniżki cen w handlu i rzemiośle. By nastąpiła wreszcie równowaga zarobków pracowników z cenami za produkty. Nad handlem, kupiectwem i rzemiosłem winna czuwać państwowa instytucja cennikowa, która jedynie może być rękojmą do zdrowych stosunków w tej dziedzinie.

INFORMUJEMY

ROLNICY!

Wymiana zbóż na nawozy sztuczne

1. Na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 14 lutego 1946 r. wprowadza się na terenie Waszego powiatu wymianę zboża na nawozy sztuczne. Do wymiany przeznaczone są zarówno nawozy saletrowe (saletra i saletrzak) jak i inne (azotniak, superfosfat, siarczan amonu, wapnamon lub 40 proc. sól potasowa).

2. Wymiana jest korzystna, gdyż zboże dostarczone w celu wymiany zalicza się na dostawy obowiązkowe.

3. Zasady wymiany normalnej i ulgowej są następujące:

A. Wymiana normalna.

Dla gospodarstw do 2 ha. które już zdały powyżej 30 do 50 proc. wymiaru włącznie

Dla gospodarstw powyżej 2 ha. które już zdały powyżej 60 do 100 procent wymiaru włącznie:

a) za 100 kg pszenicy otrzymują 131 kg saletry lub saletrzaku, względnie 170 kg innych nawozów;

b) za 100 kg pozostałych zbóż otrzymują 77 kg saletry lub saletrzaku, względnie 100 kg innych nawozów, czyli, żeby otrzymać 100 kg. nawozów, a mianowicie

a) 100 kg saletry lub saletrzaku — należy zdać 76 kg pszenicy lub 130 kg pozostałych zbóż;

b) 100 kg innych nawozów — należy zdać 59 kg pszenicy lub 100 kg pozostałych zbóż.

B. Wymiana ulgowa.

Dla gospodarstw do 2 ha, które już zdały powyżej 50 do 100 proc. wymiaru włącznie

Dla gospodarstw powyżej 2 ha, które już zdały powyżej 100 do 150 proc. wymiaru włącznie:

a) za 100 kg pszenicy otrzymują 19[illegible] kg saletry lub saletrzaku, względnie 25[illegible] kg innych nawozów;

b) za 100 kg pozostałych zbóż otrzymują 115 kg saletry lub saletrzaku, względnie 150 kg innych nawozów, czyli, żeby otrzymać 100 kg nawozów, a mianowicie:

a) 100 kg saletry lub saletrzaku — należy zdać 52 kg pszenicy lub 87 kg pozostałych zbóż;

b) 100 kg innych nawzów — należy zdać 40 kg pszenicy lub 67 kg pozostałych zbóż.

4. Do wymiany ulgowej może być zaliczona ilość zboża nieprzekraczająca 50 proc. wymiaru.

5. Kto nie wykonał dostawy w żądanym procencie winien ją uzupełnić, aby móc korzystać z najdogodniejszych warunków wymiany.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu
Starosta Powiatowy

Rolnicy! Korzystając z wymiany nawozowej — powiększycie swe plony!

Vspjerejta „Zrzesz"

ALEKSANDER MAJKOWSKI (62

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjereadło Kaszubskji

(postępni vątk)

— Moc Boskô! Chdze vjid zapolą, wucekô Straszk — Marcijanna zakrela wocze szertuchem i rozpłakała sę głośno.

XIV.

Jak smjerc klepała kosę za stodołą i jak Remus sę dovjedzoł wo robotach Ormuzda Smętka v dzejach kaszebskjich.

Wod ti nadzele njetile vjid svjeceł z z wokna pod vjetrznjokami, ale i wokno wodmikało sę wob dzeń. Naszi zaczinęle chodzec do Straszkovi jizbe stopjenjami v gorę i vdoł. Ale ze Straszkiem vszetako vjesołosc i wochota wuszłe z pustkovju, bo ludze chodzile, jakbe jim chtos kozoł deptac po cechu a gadac na poł głosu. Ale jo tede jesz njevjedzoł, że to Smjerc taceła sę po pustkovju. Czuł jem ję porę razi njevjedzące, że to wona. V noce pękło straszlivje v scanje kol mojigo łożka, a v ti sami scanje, v chternąm vbjił kusecela v gromadze z gozdem. Vstoł jem i zrobił vjd, ale njick vjidzec njebeło, a gozdz sedzoł głębok v drevnje, le głova wob ten czas beła mu zaredzevjałô.

— Sedze, pokuso, kjej ce sę chcało! rzekł jem. — I na vjększe jego wutropienje przeżegnoł jem go krzizem svjętim. Potim jo legł do spjiku i mjoł bezpjek przez noc całą.

Porene, kjej jem sę woblekoł, czuł jo, że za stodołą chtos kosę klepje.

— Cuż na svjece? — wuvołoł jem so bje. — Choba porządk svjata na wopak sę vevrocełl Chtuż v Gromjiczniku mô co do seczenju?

Z cekavosca jem vstoł i sę woblekł. Jak jem zaszedł za stodołę, zkąd to klepanje szło, to tej bem beł małovjele wupodł na zemję. Tec tam sedzała Smierc na łavje i klepała njebjvati długę kosę. Vezdrzała na mje głębokjimi, czornimi durami v gnocannich licach. Tej kręck gvołtovni porvoł ję v chmurze smiegu i ju ji njebeło. Ale jo sę ju dobroł, chto to kosę klepje za stodołą.

Vieczorem po roboce rzekł do mje Mjichoł:

— Na naszim pustkovju Smjerc kosę klepje!

— Jo vjem! — rzekę.

— Moc Boskô! — vestchnął Mjichoł. — Komu namjenjone, tego niminje. Ta kosa njelnje dlo naszi zopoll, ale dlo smętorza w Lipnje.

V njedzelę, kjej naszi szekovele sę do koscoła, przeszła Marcijanna i do mje rzekła:

— Wostanji, Remus, prze mje, bo mje strasznoł —

Tak jo wostoł, a wona, kjej jem przeszedł do czeladni, dała mje gleń chleba z masłem, jak za nich lôt, kjej jem beł jesz knopem a wona kjidała na mje trampkji i varząchevkji. Tej wostavjiła mje samigo a jo czuł, że wona jidze stopjenjami v gorę, chdze no Straszk dovnji mjeszkivoł.

To mje beło vszetko tak dzivno, że jo zaczął vzerac na nasz stari zegar, jakbe won mje mógł co povjedzec. Dzeń beł komudni i nje wubetni vjatrem. Las groł a jezoro mu vtorzeło, że szor dochodzeł do jizbe, jak vjelgô pjesnjô żałobnô smutnigo svjata.

Za kjile pocerzi Marcijanna zeszła i do mie tak povjedzała:

— Jidze do gore Remus, bo won be rod z tobą pogodac. —

Dzivno mje sę stało na takji słova, alem sę vzął i szedł. Kjej jem skrzepjące veszedł stopjenje v gorę. tej jem wuzdrzoł pod wustrzechą, za kozle zatchłą bronją rozmajitigo sztołtu, jak mje no Mjichoł spominoł. Ale mojawuvoga beła vjęcij zajętô pitanjim:

— Cuż te za timi dvjerzami wuzdrzisz za chternimi tile lot zamkli sedzeł Straszk? — Chtusz je ten „won", wo chternim Marcijanna rzekła, że chce z mną gadac? —

Z takjimi meslami v głovje veszedł jem i pochvoleł Pana Boga. Wodezvoł sę człovjek, leżący na bjołi posceli. Blad vezdrzoł jak scana a veschłi jak drzazga. Ale na skarnjach kvitłe mu czervone roże. Wocze svoje duże won ve mnje vlepjł, jakbe mje z njich spolic chcoł i długo njerzekł słova. Kureszce zaczął movjic głosem cechim i głębokjim, chturen jak ze za scane na mje szedł:

— Te jezdes ten, co na Golijace de beł? —

— To beło za knopjęcich lôt! — wodrzekł jem.

Tak won pokozoł na scanę ręką, a wuzdrzoł tam povjeszoną moję puszevkę, za chternąm so beł nimi czasi wocze vepatrzeł. Po chvile won znovu sę pitoł:

— Te żes vjdzoł krolevjonkę pod korunovaną jarzębjiną? —

— Jo ję vjidzoł! —

— Te żes vjidzoł trze wukozkji, chtere bronją zaklętigo zomku? —

— Vjidzoł jem Trud i Strach i Njevortoł —vodrzekł jem. a dzivno mje beło, skąd won to vszetko mógł vjedzec.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— REWINDYKACJA STATKÓW POLSKICH. Główny Urząd Morski w Gdańsku prosi wszystkich obywateli o informacje dotyczące wywiezionych przez okupanta statków, holowników i barek, dźwigów i sprzętu portowego. Zgłaszać Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 47 Referat Rewindykacyjny.

— PAUL SCHRAM Niemiec, b. sekretarz policji kryminalnej w Gdańsku został przez specjalny sąd karny w Gdańsku skazany na śmierć. Brał on udział w łapankach organizowanych przez Gestapo w Gdyni i wielokrotnie znęcał się nad Polakami.

SOPOTY

— KONCERT SKRZYPCOWY Czajkowskiego w wykonaniu Anity Romanowskiej odbył się w dniu 8 marca br. Następny koncert z serii koncertów symfonicznych odbędzie się we Wrzeszczu w sobotę dnia 17 marca rb. Anita Romanowska jest Gdańszczanką, jako solistka słynna z swych koncertów w całej Polsce.

GDYNIA

— WZNOWIENIE PRACY RADIOSTACJI OKSYWSKIEJ. Wybudowana na Oksywiu — roku 1930 centrala nadawcza, wyposażona we wszystkie nowoczesne urządzenia, została podczas działań wojennych w 1939 r. zupełnie zniszczona przez personel urzędu. Niemcom dostał się tylko bezwartościowy złom.

W najbliższym czasie urząd zamierza wykończyć drobne roboty budowlane na Oksywiu i Witominie i rozpocząć montaż centrali. Poziom pracy radiostacji gdyńskiej osiągnie wkrótce stan przedwojenny.

— NIEMCY NISZCZĄ POLSKIE STATKI. Według relacji kpt. Łabędzkiego, który przyprowadził do Gdyni zrabowane przez Niemców holowniki polskie „Ursus" i „Żeglarz", Niemcy, skoro tylko dowiedzą się, iż Polska rewindykuje jakiś statek, grabią go, wykręcając części maszyn, przecinają rury, jednym słowem starają się pozostawić Polakom bezwartościowy wrak. Anglicy patrzą na to spokojnie.

— 9.000 LUDNOŚCI POLSKIEJ przybędzie w marcu do woj. gdańskiego zza Bugu.

— W TEATRZE MIEJSKIM „KOMEDIA" odbyła się premiera świetnej sztuki Bus-Feketego „Trafika Pani Generałowej".

WEJHEROWO

Z życia parafialnego

— Z ŻYCIA PARAFIALNEGO. Msze św. w niedzielę: 6.45,8.30 (szkolna msza św.) we farze, 9.30 suma w kościele poklasztornym, 10.45 suma we farze, 14.00 „Gorzkie Żale" i kazanie faryjne. Po „Gorzkich Żalach" zebranie kobiet katolickich.

W dni powszednie msze św. 6.45 i 8.00. W piątek o godz. 16.00 Droga Krzyżowa we farze .

O ile ktoś jest w posiadaniu książek treści teologicznej, które przez okupantów zostały były zabrane z plebanii i rozrzucone albo jakiś sprzętów, bielizny, naczyń, dywanów uprasza się o oddanie ich do urzędu parafialnego.

Potrzebny jest do kościoła (fary)) głośnik (megafon).. Ofiarodawcy niech się zgłoszą do Urzędu Parafialnego.

— PROGRAM UROCZYSTOŚCI I-EJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W WEJHEROWIE. W poniedziałek, dnia 11 marca 1946:

godz. 18.00 — Zbiórka Związków i Organizacyj na Placu Żołnierza Armii Czerwonej;

godz. 18.30 — Capstrzyk;

godz. 19.00 — bezpośrednio po capstrzyku — uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

We wtork, dnia 12 marca 1946 r.:

godz. 7.00 — Pobudka — dzwony i przemarsz drużyny harcerskiej ulicami miasta;

godz. 9.30 — Zbiórka Związków i Organizacyj na Placu Żołnierza Armii Czerwonej. Raport. Przegląd. Odmaszerowanie do kościoła.

godz. 10.00 — Uroczyste Nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie — przemówienia, defilada.

— AKADEMIA KOŚCIUSZKOWSKA. W niedzielę, dnia 10 marca o godz. 17-tej odbędzie się w sali ob. Prusińskiego

UROCZYSTA AKADEMIA

ku czci Tadeusza Kościuszki, pierwszego bojownika o niepodległość i demokrację, obrońcy ciemiężonego przez pańszczyznę chłopa. Na program złoży się 1) Odczyt o Kościuszce, 2) recytacje i śpiewy chóralne młodzieży szkół miejscowych i 3) część muzyczna.

Zapraszamy wszystkich obywateli do najliczniejszego udziału w zorganizowanej uroczystości.

Wstęp wolny.

Komitet.

— ZAWIADOMIENIE. Dnia 10 marca o godz. 13.30 (niedziela) odbędzie się Walne Zebranie zarejestrowanych członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. w Wejherowie na sali Starostwa Morskiego. Przybycie wszystkich zarejestrowanych członków obowiązkowe.

Za Komitet Organizacyny
(—)Sekretarz (—) Przewodniczący

— PRZYPOMINA SIĘ o niedzienym zebraniu Związku b. Więźniów Ideowo-Politycznych na sali ob. Naczka o godz. 13-tej.

— WYROK ŚMIERCI WYKONANY. Skazany przez Sąd Doraźny w Gdyni na karę śmierci Mrowiecki Bernard złożył po wyroku podanie do Prezydenta KRN z prośbą o łaskę. W dniu 5 marca nadeszła odpowiedź odmowna, wobec czego dnia 7 marca w godzinach rannych został wyrok na dziedzińcu więzienia w Wejherowie wykonany.

STRZELNO (pow. morski)

— GMINA STRZELNO śmiało uchodzić może w powiecie morskim za gminę wzorową. Niedawno byliśmy świadkami otwarcia świetlicy i biblioteki gminnej. Obecnie przystąpiono w Strzelnie do wzorowego zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej. Dzielni strażacy nie oglądają się na pomoc z zewnątrz, sami gromadzą potrzebne pieniądze na remont i kupno sprzętu strażackiego, łącząc przyjemne z pożytecznym.

I tak urządzili w dniu 3 marca br. przedstawienie teatralne. Odegrana została sztuka kaszubska Ks. Heyke „August Szloga".

Przedstawienia poprzedzone było przedmową prezesa O. S. P. Alberta Pałoki, w której mówca przedstawił zebranym historię O. S. P. w Strzelnie, jej cele i zadania.

Całość przedstawienia wypadła bardzo dobrze, co było główną zasługą Leona Elwarta, znanego zresztą, niezmordowanego, zawsze chętnego, działacza społecznego.

Rolę Augusta grał Leon Elwart. Kto zna sztukę August Szloga, wie dobrze, że oddanie głównej roli, wymaga dobrej gry, polegającej na wczuciu się w istotę postaci. Chybiona gra spaczy sztukę zupełnie.

Stosowne dekoracje dały sztuce prawdziwe oblicze. Zebrana masowo okoliczna ludność zgotowała wykonawcom gorące podziękowania. Jak już wyżej wspomniałem czysty zysk przeznaczono na cele Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzelnie.

SŁAWNO

— GOŚCINNE WYSTĘPY ZESPOŁU DOMU KULTURY (TEATR KASZUBSKI IM. J. DERDOWSKIEGO) Z WEJHEROWA. Na zaproszenie Org. Młodz. „Wici" bawił w Sławnie w ubiegłą niedzielę zespół teatralny Domu Kultury z Wejherowa. Zespół wystawił rewję pod nazwą „Pożegnanie Karnawału". Na program rewii złożyły się występy chóru, który wykonał kilka regionalnych pieśni kaszubskich; tańce regionalne: koseder, dzek i krakowiak; tańce nowoczesne w wykonaniu baletu i solistek taniec marynarski, piosenki charakterystyczne, monologi i skecze. Całość stała na dobrym poziomie artystycznym i wywołała entuzjazm publiczności.

W ten sposób zespół zaczyna zbierać owoce żmudnej i pełnej poświęcenia, bezinteresownej pracy, prowadzonej bez szumnej reklamy. Mamy nadzieję, że ten pierwszy w serdecznej atmosferze nawiązany kontakt zostanie utrzymany i doprowadzi do coraz częstszej wymiany wartości kulturalnych między starymi a odzyskanymi ziemiami.



GUCZOV MACK GODO:

Vjitajtaż ledzel Pravje całi tidzeń minął wod moji wostatni godkji. Jô vjem, że vszetkji bjałkji mje sę nji mogą dożdac, a chłopom svędzą ręce i nose...

Le pomalińku.

Nje vjeta vejrovanje, że sę stoł vjolgi vergel na dvorcu v Gdinji. Bodejże jakiś zvrotnjiczi podpjił so i zamjast puscec pocąg, vedle planu i zveczajno do Gduńska, puscel go do Vejherova i cało załozonô UNRRA dosta sę do Vejherova. Movję, że całą noc vozele UNRRĘ jaż bjeda jęzek vevjesa na płot i tak sobje skrzecza:

Cotka UNRRA, cotka UNRRA
Do Vejrova roz też szuma.
Bądą sę gjęte
Zvjązkovi stołe
Zęeb szpjek młołe —
Bjedni zôs klęle...
Bo jich brzeche
Jak kjej vjeche
Dovno vjiszą ju na płoce
Po aprovjizackji psoce.
Chleba na karte nji mają,
Na kartach marsz setich grają...
A pjekorz przegrivo jima:
Jo, przedzału, mąkji, njima...

To możeła sobje zaspjevac na notę:

„Bjednimu vjedno z przodu vjeje
Z bjede so kartką brzech wogrzeje...

Jô vama ledze godom, że poprovdze zavjało, że sę stoł przecąg na svjece i zrobjił żelazną scanę.

Rzepjiszk godo:

— Macku, bądze evolucjô!

— Może le Rzepjiszku, połnja nje jôd, abo stoł jes sę wuczałim?

— Czemu Mackul

— Bo mesloł jes rzec „revolucjô"

— Macku, co jo meszlę, to je moj kłopot. Novożnjejszi je to, że możesz vezgodnąc, co jô meszlę.

A jô meszlę,
Ze sę zeszle
Żebe radzec
Może vadzec...
Sobje kadzec...
Żebe vsadzec
Korną łanję
Le za scanę...
Cos też zradzec,
Też veczadzec
Po tim zgładzec
I dac na ...c.

Na dregji roz jô vama povjem jak te lecho, kjej sę komu rozem, rozgotuje... Chceme le so zażecl...

We wtorek 12-go marca 1946 r. o godz. 7.45 rano odbędzie się w kościele farnym

nabożeństwo żałobne

za naszych kochanych rodziców

ś. p.

Otylii z domu Gruba i Teofila Wisieckich

zabitych w działaniach wojennych 12. marca 1945 r. w Wejherowie.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. — Tłoczone w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — W-00862